

Swędrowski, Jerzy

"Książ Jerzy Popiełuszko : dni, które wstrząsnęły Polską", Piotr Litka, Kraków 2009 : [recenzja]

Warszawskie Studia Pastoralne 14, 182-186

2011

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

RECENZJE

Warszawskie Studia Pastoralne UKSW 14/2011
--

**Piotr Litka, *Ksiądz Jerzy Popiełuszko.
Dni, które wstrząsnęły Polską,*
Wydawnictwo św. Stanisława BM, Kraków 2009, s. 235**

Starożytni mówili: „Verba docent, exempla trahunt”; o słowie, który uczy oraz o przykładzie, który wiedzie do naśladowania. Odnosili tę maksymę do postaw etycznych i wierności prawdzie. Chrześcijanie są w znakomicie lepszej sytuacji, bowiem w duchu wiary i odczytywaniu Bożego słowa przyjmują, że prawda wyjaśnia się i odkrywa w osobie Jezusa Chrystusa. Ta rzeczywistość pozwoliła uczniom Jezusa Chrystusa iść w pierwszych wiekach na pewną śmierć, która dla nich, ludzi wiary stawała się pewną drogą życia. Niewierzący, choć wyposażeni w skuteczny aparat ucisku i przemocy nie potrafili zrozumieć postawy chrześcijan. Każdy kolejny wiek przynosił nowe świadectwa wierności Chrystusowi i Kościołowi, co było umocnieniem dla innych i znakiem nadziei. To postawy chrześcijańskie pociągały słabszych, jak również stawały się wyrzutem sumienia, a często początkiem nawrócenia, na wzór Szawła spod Damaszku.

O wieku dwudziestym w historii Kościoła i świata powiedziano już bardzo wiele. Napisano liczne prace, które świadczą o okrucieństwie dwóch bezbożnych ideologii oraz ich tragicznych skutkach dla ludzkości. Wielu zauważyło, iż wiek dwudziesty przyniósł męczeństwo liczniejszej rzeszy chrześcijan, niż poprzez dziewiętnaście poprzednich stuleci. Minęło nie-

wiele lat od przekroczenia granicy nowego wieku i nowego tysiąclecia, żyją obecnie ofiary ludobójczych systemów, ale także ich oprawcy. Co więcej współcześnie wielu próbuje wybielać ideologie, których celem była systemowa eliminacja człowieka. Nieskutecznie działania wymiaru sprawiedliwości budzą wątpliwości w ludziach, którzy dla sprawiedliwości poświęcili swoje życie. Wydaje się niejednokrotnie, że nieprawość przeszłości nigdy nie zostanie rozliczona.

Wysiłek ludzki jest niezmiernie ważny w odniesieniu do obrony prawdy; niezbędny we współpracy z Bożymi natchnieniami. Warto w tym kontekście patrzeć na wydarzenia, które są odkrywaniem bohaterstwa i świętości, jak również są ciągłym zmaganiem o prawdę. Kościół w Polsce od dnia 6 czerwca 2010 roku cieszy się świadectwem wiary i męczeństwa wyniesionego na ołtarze kapłana. Bez mała 26 lat po męczeńskiej śmierci bohaterski kapłan został przedstawiony oficjalnie jako wzór naśladowania na Chrystusowych drogach. Osobie błogosławionego ks. Jerzego Popiełuszki poświęcono wiele publikacji. Bohaterski kapłan wpisuje się bowiem w grono świętych, którzy zrozumieli, że życie jest najpewniejsze w Bogu – Dawcy życia. Świadectwo męczeństwa nie wymaga cudu w procesie beatyfikacyjnym, ale potrzebuje odpowiedzi na świadectwo krwi.

W roku 2009 ukazała się publikacja Piotra Litki: „Ksiądz Jerzy Popiełuszko. Dni, które wstrząsnęły Polską”. Tak o autorze i jego publikacji mówi Ewa Zając z IPN: „Piotr Litka, reporter, który od wielu lat bada tropy związane zabięciem ks. Jerzego Popiełuszki, jak mało kto zdaje sobie sprawę ze stopnia skomplikowania problematyki. Może dlatego w swojej książce nie prezentuje kolejnych hipotez, nie próbuje narzucić jakiejś racji. Jest raczej dyskretnym – czasami wręcz niewidzialnym – przewodnikiem po zgromadzonym przez siebie materiale.

Znaki zapytania i wątpliwości pojawiają się w trakcie lektury same i wynikają wyłącznie z treści zawartej w publikowanych dokumentach”. (ostatnia strona okładki) Gromadzenie materiału w konkretnej sprawie, jeśli wynika z dążenia do prawdy, staje się cennym narzędziem; wymaga jednocześnie wielkiego wysiłku poznawczego, a jednocześnie jest znakiem zaufania do czytelnika.

Praca Piotra Litki jest publikacją, która została przygotowana znakomicie od strony edytorskiej. W poszczególne rozdziały zostały wplecione skopiowane maszynopisy, notatki urzędowe, stenogramy nagrań, oraz inne liczne teksty, których oryginalny wygląd przenosi czytelnika w poprzednią epokę. Praca wydana w tonacji biało – czarnej robi wrażenie dzieła albumowego, bowiem materiał faktograficzny opisany jest dokumentacją zdjęciową oraz w sposób niezwykle subtelny rysujący miejsca istotne ze względu na tematykę, jak również gradację prezentowanych faktów. W otwarciu „Od autora” (s. 7-8) czytelnik może poznać motywy i charakter publikacji. Autor nie traktuje swojej pracy jako książki biograficznej, a za inspiracje uznaje liczne znaki zapytania związane z uprowadzeniem i zabójstwem ks. Jerzego, jak również z prowadzonym śledztwem i „procesem toruńskim”. Autor zapowiada, że w publikacji znajdują się niepublikowane materiały z archiwum byłej STASI – niesławnej pamięci służby w dawnej NRD, gdzie okazuje się, że obiektem zainteresowań była sprawa zabójstwa ks. Jerzego Popiełuszki oraz monitorowanie sytuacji w czasie „procesu toruńskiego”.

Autor opisuje relacjami świadków i opatruje materiałem z przesłuchań scenierię uprowadzenia ks. Popiełuszki. W rozdziale „Porwanie” (s. 10-24) znajdują się także kopie ówczesnych gazet oraz służbowych notatek aparatu bezpieczeństwa. Kolejny rozdział: „Ci sami ludzie” (s. 25-65) jest opisem czasu

publicznie znanego zaangażowania Kapłana z Żoliborza. Tytuł może odrobinę mylić; bowiem z treści czytelnik dowie się zarówno o relacjach z ludźmi życzliwymi ks. Popiełuszcze, jak również o działaniu rządowych służb mającym go zdyskredytować. Wrażenie mogą zrobić przywołane teksty związane z prowokacją dotyczącą m.in. mieszkania na Chłodnej w Warszawie. Ten rozdział jest szczególnie istotny, bowiem przybliża realizm osaczenia i nieprawości; za którym kryją się konkretne osoby.

Kolejne rozdziały dotyczą czasu po zabójstwie ks. Popiełuszki. W części: „Sprawa DS.4/84/S i polityczna prowokacja” (s. 67-96) prezentuje materiały historyczne, a także wydobywa współczesne relacje i interpretacje dotyczące tamtych wydarzeń. Mijający czas jest niejednokrotnie sprzymierzeńcem w uchwyceniu szerszej perspektywy wydarzeń. Rozdział: „Znaki zapytania” (s. 97-105) stawia problem rzetelności śledztwa, jak również kwestię zabiegów, także dyplomatycznych, które miały za cel zbagatelizowanie sprawy zabójstwa kapłana. „Tama” (s. 106-116) i „Wokół śledztwa i procesu” (s. 117-147) to rozdziały, które budzą coraz nowe pytania i niestety pesymizm co do odkrycia prawdy i osób istotnie odpowiedzialnych za morderstwo ks. Popiełuszki. „Post scriptum” (s. 148-165) są zapisem, gdzie czytelnik znajdzie drwinę ze sprawiedliwości, co wiąże się z brakiem odpowiedzialności za dokonane zabójstwo, a jednocześnie ze świadectwem męczeństwa, którego nie da się zagłuszyć.

Wydaje się, że praca Piotra Litki byłaby łatwiejsza w odbiorze, gdyby przypisy umieszczano pod testem; niestety zostały umieszczone na stronach: 167-184. Odnoszenie ich bezpośrednio do prezentowanych treści jest zawsze znacznie korzystniejsze. Cennym elementem pracy jest tekst ks. dra Tomasza Kaczmarka – postulatora procesu beatyfikacyjnego ks.

Jerzego Popiełuszki pt. „Sługa Boży ks. Jerzy Popiełuszko”. (s. 185-195) Ks. Kaczmarek w zwięzłych słowach przybliży sylwetkę ks. Jerzego zarówno w zakresie jego ludzkiej, jak również kapłańskiej postawy. Niejako podsumowaniem tej postawy jest : „wierność prawdzie, wierność sumieniu, (...) osobista ofiara miłości” (s.193). Pracę Piotra Litki wieńczy „Aneks” (s. 195-234), „Wybrana bibliografia” (s. 232-234) i Spis treści (s. 235). Warto zwrócić w Aneksie na materiały z Urzędu Gaucka, który zajmuje dokumentami po byłej NRD; jeśli także tam interesowano się sprawą ks. Jerzego Popiełuszki, to tak jego życie, jak również śmierć postrzegano jako niebezpieczne dla systemu totalitarnego. W tym dziale umieszczono także artykuł z „Izwestii” z 12 września 1984 roku, który także wspólnie może uświadamiać konieczność walki o prawdę.

Książka Piotra Litki wpisuje się w wielki trud poznawania i odkłamywania historii Polski i jej trudnych momentów. Zawarte treści mogą być przyczynkiem do pogłębienia swojej wiedzy, a jednocześnie w kształtowaniu krytycznego spojrzenia na przeszłość. Mówi się często, że historia jest nauczycielką życia. Tak jest bez wątpienia, z tego względu trzeba zadawać pytania i podejmować próby znalezienia na nie odpowiedzi. Dzisiaj chętnie używa się określenia „spiskowa teoria dziejów”, próbując tym odkreśleniem dyskredytować działania i próby rzetelnego poznania i interpretacji faktów. Praca reportera i historyka winna zawsze prowadzić do prawdy, jeśli tak będzie postrzegana unikniemy nieszczęścia ideologicznego załamania.

Ks. Jerzy Swędrowski